

Sygn. akt XXVII Ca 1670/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Joanna Staszewska
Sędziowie:	SO Małgorzata Sławińska (spr.) SR del. Katarzyna Małysa.
Protokolant:	st. sekr. sąd. Agnieszka Ślebzak

po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Skarbu Państwa - Ministra Zdrowia

przeciwko S. P.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Piasecznie

z dnia 18 maja 2017 r., sygn. akt I C 1926/16

1. oddala apelację;
2. zasądza od Skarbu Państwa - Ministra Zdrowia na rzecz S. P. kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych wraz z należnym podatkiem VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Katarzyna Małysa Joanna Staszewska Małgorzata Sławińska

Sygn. akt XXVII Ca 1670/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 sierpnia 2016 r. powód Skarb Państwa - Minister Zdrowia wniósł o zasądzenie od pozwanej S. P. kwoty 1.417,49 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 18 maja 2017 r. w sprawie o sygn. I C 1926/16 Sąd Rejonowy w Piasecznie: oddalił powództwo (pkt I); orzekł o kosztach pomocy prawnej udzielonej z urzędu pozwanej (pkt II).

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Wyrokiem z dnia 12 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie, sygn. akt IV C 182/10, zasądził od Skarbu Państwa - Ministra Zdrowia na rzecz S. P. kwotę 500.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 października 2006 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz rentę w kwocie 6.000 zł miesięcznie płatną do jej rąk do dnia 10-tego każdego miesiąca. Skarb Państwa - Minister Zdrowia zaskarżył powyższy wyrok w części zasądzającej zadośćuczynienie ponad kwotę 400.000 zł oraz w części zasądzającej rentę w kwocie ponad 5.000 zł miesięcznie. Wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2016 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie, sygn. akt VI ACa 565/15, oddalił apelację.

Wobec uprawomocnienia się wyroku z dnia 12 stycznia 2015 r. w zaskarżonej części powód wypłacił pozwanej kwotę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami w wysokości 7% oraz rentę po 1.000 zł miesięcznie od dnia 12 stycznia 2015 r. wraz z odsetkami. Wysokość odsetek ustalono w oparciu o obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 stycznia 2016 r. w sprawie wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie.

Departament Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów zakwestionował powyższe wypłaty, wskazując, iż odsetki powinny zostać wypłacone w wysokości 5% w oparciu o obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 stycznia 2016 r. w sprawie wysokości odsetek ustawowych (MP nr 46), zaś odsetki od renty w ogóle nie powinny zostać wypłacone.

Powód skierował do pozwanej pismo z dnia 2 sierpnia 2016 r., którym wezwał pozwaną do zapłaty kwot dochodzonych w niniejszym postępowaniu - bezskutecznie.

Pozwana ma obecnie (...) lat. Jest niepełnosprawna od urodzenia. Choruje na (...). Pozwana nie jest samodzielna, wymaga pomocy osób trzecich przy niektórych czynnościach życia codziennego. Potrzebuje także ciągłej rehabilitacji i leczenia.

Sąd Rejonowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dokumentów, niebudzących wątpliwości stron i Sądu I instancji, a także na podstawie okoliczności bezspornych ocenionych na zasadzie art. 229 i 230 k.p.c.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy stwierdził, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. W pierwszej kolejności Sąd a quo zaznaczył, iż stan faktyczny w sprawie był bezsporny. Spór zaistniały w sprawie sprowadzał się w istocie do zagadnień prawnych.

Dalej Sąd I instancji stwierdził, że materialno-prawną podstawą żądania powoda był art. 410 § 2 k.c. Świadczenie jest uznawane za nienależne, jeżeli spełniający świadczenie w rzeczywistości nie był do tego zobowiązany w ogóle lub wobec konkretnej osoby. Może to mieć miejsce także w sytuacji, gdy spełniający świadczenie spełnia je w wysokości wyższej niż należna. Taka też sytuacja - zdaniem powoda - miała wystąpić w sprawie niniejszej. W konsekwencji powód dochodził różnicy między kwotą wypłaconą, a kwotą - w jego ocenie - należną. Na kwotę tą składała się przede wszystkim kwota 641,10 zł tytułem odsetek nienależnych od kwoty 100.000 zł zasądzonej tytułem zadośćuczynienia. Powód od początku 2016 r. wypłacił odsetki w wysokości 7%, uznając, iż pozwanej należne są odsetki ustawowe za opóźnienie. Departament Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów zwrócił jednak powodowi uwagę, iż z treści wyroku wynika, że pozwanej należne są odsetki ustawowe, których wysokość wynosi 5%.

Zdaniem Sądu Rejonowego, jeżeli powód miał wątpliwości, w jakiej wysokości odsetki zostały zasądzone wyrokiem z dnia 12 stycznia 2015 r., winien zwrócić się w pierwszej kolejności do Sądu Okręgowego w Warszawie, o wykładnię wydanego wyroku.

Przechodząc jednak do rozstrzygnięcia zaistniałego sporu, Sąd I instancji zwrócił uwagę, iż kodeks cywilny przewiduje dwie postaci odsetek, a mianowicie odsetki kapitałowe (tzw. zwykle odsetki) oraz odsetki za opóźnienie. Te pierwsze są w ścisłym tego słowa znaczeniu wynagrodzeniem za korzystanie z pieniędzy, drugie natomiast stanowią rekompensatę za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego. Pierwsze zostały określone w art. 359 § 1 i 2 k.c., zaś te drugie

w art. 481 § 1 i 2 k.c. Należy jednak zwrócić uwagę na zmianę treści art. 481 § 2 k.c. odnośnie wysokości i sposobu zdefiniowania odsetek w przypadku opóźnienia płatności, która nastąpiła po 31 grudnia 2015 r.

W stanie prawnym obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 r. odsetki należne w przypadku opóźnienia płatności nazywane były tak samo jak odsetki kapitałowe, tj. były to odsetki ustawowe. Co więcej ich wysokość była tożsama. Natomiast w stanie prawnym obowiązującym od dnia 1 stycznia 2016 r. nie dość, że odsetki należne w przypadku opóźnienia płatności określane są odsetkami ustawowymi za opóźnienie, to jeszcze ich wysokość jest inna niż odsetek kapitałowych (odsetki ustawowe). Zgodnie z obwieszczeniami Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 stycznia 2016 r. odsetki ustawowe za opóźnienie wynoszą 7% (MP nr 47), zaś odsetki ustawowe (kapitałowe) wynoszą 5% (MP nr 46).

Powód stał na stanowisku (kwestia czy był przekonany do swego stanowiska czy też było ono podyktowane działaniami Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów pozostaje bez znaczenia), iż skoro w wyroku z 12 stycznia 2015 r. zasądzone zostały odsetki ustawowe, to od dnia 1 stycznia 2016 r. pozwanej należą się odsetki określone w art. 359 § 1 i 2 k.c. w wysokości 5%, nie zaś odsetki określone w art. 481 § 1 i 2 k.c. w wysokości 7%. Te bowiem określane są bowiem odsetek ustawowych za opóźnienie, nie zaś odsetek ustawowych.

Taka konstatacja była jednak zdaniem Sądu Rejonowego błędna z kilku względów.

Po pierwsze, w chwili wydania wyroku z dnia 12 stycznia 2015 r. nie funkcjonowało jeszcze pojęcie prawne odsetek ustawowych za opóźnienie tylko odsetek ustawowych. Wówczas jakkolwiek sąd zasądający odsetki w przypadku opóźnienia płatności korzystał z pojęcia prawnego odsetek ustawowych. Nie budziło przecież wówczas wątpliwości, iż chodziło w takim wypadku o odsetki w przypadku opóźnienia płatności, nie zaś o odsetki kapitałowe. Po drugie, okoliczności sprawy nie pozostawiały wątpliwości, że w wyroku z dnia 12 stycznia 2015 r. zasądzono właśnie odsetki z tytułu opóźnienia w płatności przez dłużnika, tutaj powoda. W tym stanie rzeczy zmiana stanu prawnego po wydaniu wyroku z dnia 12 stycznia 2015 r. nie mogła mieć w istocie żadnego znaczenia.

Sąd I instancji skonkludował, że pomimo iż z wyroku z dnia 12 stycznia 2015 r. literalnie wynikało, że Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził odsetki ustawowe, to od dnia 1 stycznia 2016 r. pozwanej należne były odsetki ustawowe za opóźnienie, których wysokość zgodnie z obwieszczeniem Ministra Sprawiedliwości wynosi 7%, a więc w wysokości wypłaconej przez powoda.

Sąd a quo wskazał, że inaczej rzecz przedstawiała się w przypadku odsetek wypłaconych od zasądzonej renty. Analiza treści wyroku z dnia 12 stycznia 2015 r. pozwala bowiem stwierdzić, iż sąd nie zasądził jakichkolwiek odsetek na wypadek opóźnienia w płatności zasądzonej renty. Bez znaczenia pozostaje przyczyna takiego stanu rzeczy - istotne było jednak to, że z tytułu egzekucyjnego nie wynikało, iż powód winien świadczyć na rzecz pozwanej odsetki na wypadek opóźnienia w płatności zasądzonej renty.

Sąd Rejonowy uznał jednak, iż także w tym wypadku roszczenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie, albowiem spełnione świadczenie czyni zadość zasadom współżycia społecznego w myśl art. 411 pkt 2 k.c. Powyższy przepis znajduje zastosowanie w sytuacji gdy ten, kto spełnił świadczenie, nie był prawnie zobowiązany, lecz można mu przypisać moralny obowiązek wobec przyjmującego świadczenie; w takiej sytuacji spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego (por. wyrok SN z dnia 21 września 2004 r., II PK18/04, OSNAPiUS 2005 nr 6, poz. 84). Jednocześnie o tym, czy świadczenie czyni zadość zasadom współżycia społecznego decyduje każdorazowo całokształt okoliczności konkretnego przypadku (por. wyrok SN z dnia 17 lutego 2000 r., I PKN 537/99, OSNAPiUS 2001 nr 14, poz. 461).

W stanie faktycznym niniejszej sprawy pozwana jest osobą niepełnosprawną od urodzenia. Choruje na (...). Nie jest skutek tego samodzielna i wymaga pomocy osób trzecich przy niektórych czynnościach życia codziennego. Potrzebuje także ciągłej rehabilitacji i leczenia

Powód domagał się od pozwanej zwrotu roszczenia odsetkowego, które jako roszczenie o charakterze akcesoryjnym było ściśle związane z roszczeniem głównym. Roszczeniem głównym była zaś tutaj renta, zasądzona na rzecz pozwanej

z uwagi na konieczność stałej rehabilitacji, używania stosownych ubrań, obuwia, sprzętów, a zatem do umożliwienia pozwanej środków niezbędnych do dalszego funkcjonowania, życia. W tych warunkach Sąd I instancji uznał, że domaganie się przez powoda zwrotu roszczenia odsetkowego naruszałoby zasady współżycia społecznego.

Ponadto nawet gdyby uznać, że spełnienie świadczenia nie czyni zadość zasadom współżycia społecznego, to dochodzenie przez powoda omawianej kwoty należałoby uznać za nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. W istocie powód domagał się zwrotu świadczenia nienależnego tylko z uwagi na spór, jaki wystąpił między Ministerstwem Zdrowia a Ministerstwem Finansów. Pozwana w tejże sytuacji miałaby zostać obarczona odpowiedzialnością za spór zupełnie niezależnych od niej podmiotów. Były to zresztą podmioty profesjonalne, od których można oczekiwać, iż rozstrzygną między sobą spory co do treści tytułu egzekucyjnego, przed wypłatą kwot należnych pozwanej. Nie można także pomijać wysokości dochodzonej kwoty. Dla Skarbu Państwa - reprezentowanego przez Ministra Zdrowia i Ministra Finansów była to kwota niewątpliwie mała, znikoma wręcz, inaczej niż dla pozwanej, dla której w świetle okoliczności, które ją spotkały, każda najmniejsza kwota stanowi dla niej cenne wsparcie.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Rejonowy powództwo oddalił w całości.

W pkt 2 zaskarżonego wyroku Sąd I instancji rozstrzygnął o kosztach pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu.

Apelację od ww. wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając:

a) naruszenie prawa materialnego wskutek błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania przepisu art. 410 § 2 k.c. przez przyjęcie, że świadczenie w kwocie 641,10 zł tytułem 7% odsetek za opóźnienie od 100.000 zł było należne, mimo, iż strona powodowa w tamtej sprawie nie wyartykułowała, że dochodzi odsetek ustawowych za opóźnienie;

b) naruszenie prawa materialnego wskutek błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania przepisu art. 411 § 2 w zw. z art. 5 k.c. poprzez przyjęcie, że zapłata kwoty 776,39 zł jest należna, gdyż spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego.

Apelant wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i zasądzenie dochodzonej kwoty.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda podlegała oddaleniu w całości.

Sąd Okręgowy w pełni podziela i aprobuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, a w konsekwencji – przyjmuje je za własne. Także rozważaniom prawnym Sądu Rejonowego nie można niczego zarzucić, ani pod kątem naruszenia obowiązujących przepisów, ani subsumpcji.

Stan faktyczny pozostawał całkowicie bezsporny. Zdaniem Sądu ad quem zarzuty zawarte w apelacji nie mogły doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku, ani też Sąd I instancji nie dopuścił się innych naruszeń prawa materialnego, które podlegałyby uwzględnieniu z urzędu. Powtarzanie w całej rozciągłości rozważań Sądu a quo nie było w tym miejscu celowe, natomiast podkreślić należało, że ocena prawna przedmiotowego przypadku dokonana przez Sąd II instancji doprowadziła do tych samych wniosków.

Przed dniem 1 stycznia 2016 r. w tytułach egzekucyjnych nie widniała kategoria odsetek formalnie określonych jako „odsetki ustawowe za opóźnienie” według nomenklatury przyjętej dopiero w wyniku nowelizacji Kodeksu cywilnego, ani też strona nie mogłaby sformułować takiego żądania, tożsamego z definicją zawartą w obecnym brzmieniu art. 481 § 2 k.c. Do tej daty owa kategoria odsetek nie posiadała bowiem odrębnej ustawowej nazwy. Pojęcie „odsetek za opóźnienie” jako termin ustawowy zaistniało od 1 stycznia 2016 r. W ocenie Sądu Okręgowego nie oznacza to, że należy różnicować sytuację tych stron, których roszczenia powstały i zostały stwierdzone sądowym orzeczeniem do dnia 31 grudnia 2015 r., od sytuacji stron legitymujących się roszczeniami również wymagalnymi przed 1 stycznia

2016 r., a które swoich roszczeń dochodziły po tej dacie i mogły dostosować swe stanowisko procesowe do zmienionej nomenklatury. Takiego zróżnicowania nie da się też wywieść z norm przejściowych zawartych w art. 56 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw. Zamiarem ustawodawcy nie było ograniczanie uprawnień podmiotów, które już uzyskały ochronę prawną w postaci orzeczenia zasądzonego na ich rzecz świadczenia odsetkowe. Z uwagi na fakt, że do dnia 31 grudnia 2015 r. obowiązywało jednolite nazewnictwo ustawowe i pojęcie „odsetek ustawowych” odnosiło się zarówno do odsetek kapitałowych, jak i za opóźnienie, sposób realizacji powstałych wówczas tytułów egzekucyjnych powinien uwzględniać rzeczywistą podstawę zasądzenia przedmiotowego świadczenia ubocznego. Przesłanka do różnicowania sytuacji wierzycieli powstała dopiero z dniem formalnego wprowadzenia odrębnego nazewnictwa do treści ustawy i ma zastosowanie tylko do roszczeń zasądzonych po wejściu w życie nowelizacji. Zapłata odsetek od kwoty zadośćuczynienia była zatem zasadna w pełnej wysokości i w tym zakresie nie doszło do powstania świadczenia nienależnego.

Z kolei wbrew zarzutowi błędnego uznania wpłaty na rzecz pozwanej kwoty 776,39 zł jako odpowiadającej zasadom współżycia społecznego – a zatem spełniającej przesłankę z art. 411 pkt 2 k.c., stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy wyprowadził w tej mierze przekonującą argumentację. Odwołanie się do zasad współżycia społecznego oznacza odwołanie się do idei słuszności w prawie i do powszechnie uznawanych wartości w kulturze naszego społeczeństwa, a przez zasady współżycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 4 października 2001 r., I CKN 458/00; z 28 listopada 2001 r., IV CKN 1756/00; z 6 stycznia 2009 r., I PK 18/08; z 16 czerwca 2009 r., I CSK 522/08; z 23 maja 2013 r., IV CSK 660/12). O tym, czy świadczenie czyni zadość zasadom współżycia społecznego decyduje każdorazowo całokształt okoliczności konkretnego przypadku. Czynią zadość zasadom współżycia społecznego zwłaszcza tzw. świadczenia quasi-alimentacyjne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 17 lutego 2000 r., I PKN 537/99). Omyłkowa wypłata obejmowała w świadomości powoda świadczenie uboczne, odsetkowe, wciąż jednak ściśle związane z należnością rentową, służącą zaspokojeniu potrzeb bytowych pozwanej, jej kosztów leczenia i zastąpienia środków utrzymania, których wobec stanu zdrowia nie jest w stanie sama sobie zapewnić. Zrozumiałe jest, iż powoda wiązały procedury związane z dyscypliną finansów publicznych i zasadniczo winien on bezwzględnie przestrzegać treści tytułu egzekucyjnego, lecz należy też zauważyć, że nie w każdej sytuacji dłużnik – nawet będący jednostką publiczną – może uzyskać ochronę prawną z tytułu omyłkowej zapłaty.

Z uwagi na zaskarżenie przez Skarb Państwa wyroku sądu I instancji w sprawie odszkodowawczej, poszkodowana musiała dłużej czekać na wypłatę części należnych jej środków tytułem renty. Wniesienie środka odwoławczego jest oczywiście prawem strony i nie rodzi samoistnie obowiązku wypłaty drugiej stronie jakiegokolwiek osobnej rekompensaty z powodu kontynuowania postępowania sądowego. Niemniej jednak, w ocenie Sądu ad quem, w realiach tego konkretnego przypadku, przekazanie pozwanej niewielkiej ostatecznie kwoty – niespełna 800 zł – wykraczającej poza prawomocnie zasądzone świadczenie, można uznać za wpisujące się w zasady słuszności, pomimo tego, że w tytule egzekucyjnym nie przewidziano konieczności uiszczenia odsetek od świadczeń rentowych. Ze względu jednak na szczególną sytuację osobistą pozwanej, będącą wynikiem zdarzenia, za które powodowy Skarb Państwa przyjął odpowiedzialność, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że pozwana nie powinna być zmuszona do zwrotu nadpłaconych środków. Podmiot, który dokonał tej wypłaty nie jest osobą trzecią, obcą, w tym rozumieniu, że pozbawioną jakichkolwiek zobowiązań wobec pozwanej. W ocenie Sądu Okręgowego, nie ulegało wątpliwości, że wypłata tego świadczenia, jakkolwiek rzeczywiście nienależna w myśl literalnej treści wyroku z dnia 12 stycznia 2015 r., służyła etycznie i moralnie słusznym celom w postaci wsparcia egzystencji osoby w bardzo trudnej sytuacji zdrowotnej, a żądaniu zwrotu sprzeciwia się poczucie sprawiedliwości.

Mając na uwadze dokonane ustalenia i ocenę prawną Sąd Okręgowy – działając na podstawie art. 385 k.p.c. – oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania w instancji odwoławczej Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Podstawę wyliczenia wysokości wynagrodzenia pełnomocnika reprezentującego pozwaną z urzędu stanowi § 16 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 8 pkt 2 w zw. z § 4 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie

ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu. Sąd Okręgowy omyłkowo w orzeczeniu określił je na kwotę 60 zł netto, wskazaną w § 16 ust. 1 pkt 1 in fine, zamiast na kwotę 90 zł.

SSR del. Katarzyna Małysa SSO Joanna Staszewska SSO Małgorzata Sławińska